

Sygn. akt **V Ca 1201/18**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Gutkowska
Sędziowie:	SO Jan Bołonkowski (spr.) SR del. Dorota Bassa
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marcin Ponikowski

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko B. J. i M. J.

o zapłatę

na skutek apelacji B. J.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W.

z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt II C 3823/16

- zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że zasądzoną w punkcie pierwszym kwotę 20.884,98 (dwadzieścia tysięcy osiemset osiemdziesiąt cztery złote 98/100) zł rozkłada na 10 rat miesięcznych: pierwsza w wysokości 2884,98 (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt cztery złote 98/100) zł płatna do dnia 31 sierpnia 2018 r. oraz kolejne 9 rat po 2000 (dwa tysiące złotych) zł płatne do ostatniego dnia miesiąca poczynając od września 2018 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od B. J. na rzecz M. Z. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset złotych) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1201/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 września 2016 r. M. Z. wniósł o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od małżonków B. J. oraz M. J. kwoty 31.847 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania.

Następnie w piśmie procesowym z dnia 21 kwietnia 2017 r. powód cofnął powództwo co do kwoty 8.070,23 zł i w tym zakresie zrzekł się roszczenia. Oświadczył, że żąda zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kwoty 23.776,77 zł, która obejmuje czynsz i odsetki od zaległości czynszowych za okres od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia 30 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W. wyrokiem z dnia 25 października 2017 r.:

- 1) zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 20884,98 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2016 r. do dnia zapłaty;
- 2) umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kwoty 8070,23 zł;
- 3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- 4) zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 4230,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 14 września 2000 r. pozwani zawarli ze S. i K. małżonkami Z. umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...). W dacie zawarcia umowy S. i K. Z. byli właścicielami tego lokalu wchodzącego w skład zasobów Międzyzakładowej (...) Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „(...)” w W.. W umowie zawarto zapis, zgodnie z którym poza czynszem należnym na rzecz wynajmującego najemcy zobowiązali się do ponoszenia kosztów bieżącego zużycia energii elektrycznej, gazu abonamentu telewizyjnego, wody ciepłej i zimnej, abonamentu telefonicznego oraz opłat za rozmowy telefoniczne za cały okres najmu. Najemcy zobowiązali się do zapłaty przedmiotowych opłat bezpośrednio do dostawców usług. W umowie zawarto również zapis, że czynsz należny administracji będzie płać wynajmujący. Umowa została zawarta na okres 1 roku, przy czym wydanie lokalu miało nastąpić 1 października. Załącznikiem do umowy najmu strony dokonały jej przedłużenia na czas określony od dnia 1 października 2001 r. do dnia 30 września 2002 r. na dotychczasowych warunkach. Umowa najmu była następnie przedłużana na następujące okresy: od 1 października 2002 r. do dnia 30 września 2004 r., do 30 marca 2008 r.

W dniu 17 stycznia 2006 r. strony zawarły załącznik do umowy najmu z dnia 14 września 2000 r., zgodnie z którym od dnia 1 lutego 2006 r. każdego miesiąca do końca umowy najmu najemca wpłaca na konto bankowe wynajmującego 1800 zł oraz 302 zł na konto Spółdzielni „(...)” jako czynsz. Zgodnie z postanowieniem tego załącznika, najemca opłaca również rachunki za zużytą energię elektryczną, gaz, C.O., wodę ciepłą oraz zimną w terminach ustalonych przez dostawcę.

S. Z. zmarł w dniu 27 września 2009 r., zaś K. Z. zmarła w dniu 12 listopada 2013 r. Spadek po zmarłych w całości nabyły dzieci: M. Z. i A. W. – każde z nich w 1/2 części.

W dniu 1 października 2009 r. K. Z. zawarła umowę najmu powyższego lokalu mieszkalnego z pozwanymi, ustalając miesięczny czynsz w wysokości 2.000 zł. Najemcy zobowiązali się do ponoszenia kosztów bieżącego zużycia energii elektrycznej, gazu, wody ciepłej i zimnej. Opłaty te miały być wnoszone bezpośrednio do dostawców usług. Umowa została zawarta na okres roku.

W dniu 1 stycznia 2014 r. A. W. zawarła z pozwanymi kolejną umowę najmu. Strony ustaliły miesięczny czynsz najmu na kwotę 2000 zł miesięcznie, oprócz tego w treści pisemnej umowy pozwani zobowiązali się do uiszczania bieżącego zużycia energii elektrycznej, gazu, wody ciepłej i zimnej. Opłaty miały być uiszczane bezpośrednio

u dostawców usług. Umowa najmu została zawarta na czas jednego roku.

W skład opłat należnych na rzecz Spółdzielni (...)

w W. związanych z lokalem przy ul. (...) wchodziły opłaty za: wywóz nieczystości, eksploatację podstawową, podgrzanie wody, fundusz remontowy, pozostałe koszty przesyłowe, balkony/tarasy, zimną wodę, ochronę osiedla, dźwig za lokal, miejsce parkingowe przewidziane.

Pozwani w okresie od 14 września 2000 r. do dnia 30 listopada 2014 r. zamieszkiwali

w przedmiotowym lokalu. Pozwani nie wywiązali się z ciążącego na nich obowiązku zapłaty opłat na rzecz Spółdzielni (...) w W. w pełnej wysokości. W okresie od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia 30 listopada 2014 r. powstało zadłużenie w kwocie 20.884,98 zł z tytułu opłat. Spółdzielnia za powyższy okres naliczyła również odsetki w wysokości 1652,58 zł oraz odsetki od kwot zasądzonych 1266,24 zł. W okresie tym z rachunku bankowego M. J. na rzecz Międzyzakładowej (...) Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „(...)” wpłacono następujące kwoty:

- 4342,74 zł tytułem „czynsz za okres 07.2012-12-2012, rozliczenie opłat eksploatacyjnych za okres 07.2012” – wpłata dokonana w dniu 6.06.2014 r.;

- 7254,78 zł tytułem „czynsz za okres 02.2012-06.2012, rozliczenie opłat eksploatacyjnych za okres 07.2010-12.2011” – wpłata dokonana w dniu 5.05.2014 r.;

- 4964,58 zł tytułem „czynsz za okres 01.2013 -06.2013, rozliczenie opłat eksploatacyjnych za okres 01.2013” – wpłata w dniu 1.07.2014 r.

W dniu 30 listopada 2014 r. pozwany B. J. zobowiązał się do zapłaty zaległości w Spółdzielni (...) za lokal mieszkalny znajdujący się przy ul. (...) w postaci zaległych opłat z tytułu czynszu i eksploatacji.

Powód M. Z. wpłacił na rzecz Międzyzakładowej (...) Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „(...)” w W. łącznie sumę 31847,33 zł tytułem opłat związanych z przedmiotowym lokalem.

W dniu 1 stycznia 2015 r. A. W. zawarła z M. Z. umowę przelewu wierzytelności, na mocy której powód nabył pod tytułem darmym udział w wysokości 1/2 w przysługującej jej względem M. J. oraz B. J. wierzytelności w wysokości 31847 zł, wynikającej ze stosunku najmu lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...).

Pismami z dnia 25 sierpnia 2016 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty na rzecz M. Z. kwoty 31847 zł z tytułu nieuiszczonego czynszu oraz opłat eksploatacyjnych (gaz i prąd) wynikających z umowy najmu lokalu zawartej w dniu 1 stycznia 2014 r. Wezwanie zostało doręczone M. J. i B. J. w dniu 1.09.2016 r.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 4 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r.

o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2018 r. poz. 845, z późn. zm.) obowiązek uczestniczenia w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem lokali, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu – ciąży na właścicielach lokali będących członkami spółdzielni. Podobny obowiązek ciąży również na właścicielach niebędących członkami spółdzielni.

Okolicznością bezsporną między stronami było to, że w okresie od 1 lipca 2010 r.

do 31 listopada 2014 r. małżonkowie B. J. i M. J. byli najemcami lokalu przy ul. (...). Przepis art. 680¹ § 1 zd. 1 k.c. stanowi,

że małżonkowie są najemcami lokalu bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe, jeżeli nawiązanie stosunku najmu lokalu mającego służyć zaspokojeniu potrzeb założonej przez nich rodziny nastąpiło w czasie trwania

małżeństwa. Z kolei art. 688¹ § 1 k.c. stanowi, że za zapłatę czynszu i innych należnych opłat odpowiadają solidarnie z najemcą stale zamieszkujące z nim osoby pełnoletnie.

Bezsporna była wysokość opłat, jakie co miesiąc miały być uiszczane na rzecz Międzyzakładowej (...) Spółdzielni Budowlano Mieszkaniowej „(...)”

w W.. Wysokość tych opłat wynikała z kartoteki lokalowej. Spór między stronami sprowadzał się do oceny, czy pozwani byli zobowiązani do uiszczania bezpośrednio na rzecz Spółdzielni opłat związanych z przedmiotowym lokalem, czy też obowiązek ten ciążył na wynajmujących (właścicielach lokalu). Z załączonych do pozwu i do dalszych pism procesowych dokumentów nie wynika wprost, czy w okresie, kiedy powstała zaległość, to jest od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia 31 listopada 2014 r. na pozwanych ciążył obowiązek uiszczania opłat bezpośrednio na rzecz Spółdzielni. Ustalając tę okoliczność Sąd Rejonowy oparł się

o reguły przewidziane w art. 231 k.p.c., zgodnie z którym sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Przede wszystkim Sąd Rejonowy miał na uwadze stanowisko B. J., który na rozprawie w dniu 4 lipca 2017 r. wskazał, że nie kwestionuje sposobu naliczenia opłat eksploatacyjnych (za wyjątkiem odsetek i zasądzonych należności) wynikających z kartoteki kontowej. Niewątpliwie pozwany znał wówczas treść umów pisemnych łączących go z poprzednikami prawnymi powoda, a pomimo tego nie kwestionował opłat wskazanych w kartotece lokalowej. Wiedział, że opłaty te

nie obejmują jedynie opłat za media, skoro pozwani – jak wskazywali na rozprawie w dniu 12 października 2017 r. – zwracali się do Spółdzielni o udzielenie informacji o opłatach

i ich częściach składowych. Nie można również pomijać tego, że w pierwszej umowie z dnia 14 września 2000 r. strony tej umowy ustalając, że najemca będzie ponosił koszty bieżącego zużycia energii, wody, abonamentu telewizyjnego i za telefon, postanowiły jednocześnie,

że czynsz należny administracji płacić będzie wynajmujący (§ 3 ust. 5). W kolejnych zawieranych umowach brak jest zapisu, że na wynajmującym ciąży obowiązek zapłaty czynszu należnego administracji, co z całokształtu okoliczności ujawnionych w niniejszej sprawie pozwala wnioskować, że wolą stron było, aby opłaty na rzecz Spółdzielni obciążały najemców, a nie wynajmującego. Taka wola została wyrażona wprost w umowie z dnia 17 stycznia 2006 r. , w której strony wprost wskazały, że kwota 302 zł będzie uiszczana na rzecz Spółdzielni (...)” jako czynsz, a najemca opłaca również rachunki za zużytą energię elektryczną, gaz, C.O., wodę ciepłą oraz zimną w terminach ustalonych przez dostawców . Ustalając

tę okoliczność nie można również pomijać tego, że B. J. w dniu 30 listopada 2014 r. złożył oświadczenie, w którym wskazał, że zobowiązuje się do zapłaty zaległości

w Spółdzielni (...) w wysokości „zaległych opłat z tytułu czynszu i eksploatacji lokalu (...)”. Wskazanie w tym oświadczeniu czynszu obok opłat z tytułu eksploatacji wskazuje, że pozwany zobowiązał się do zapłaty zaległości z tytułu wszystkich opłat na rzecz Spółdzielni związanych z przedmiotowym lokalem, a nie tylko opłat z tytułu bieżącego zużycia energii elektrycznej, gazu, wody ciepłej i zimnej. Jednocześnie nie można uznać,

że w oświadczeniu tym B. J. odnosił się do czynszu płatnego na rzecz właścicieli lokalu, skoro – jak oświadczył na rozprawie w dniu 12.10.2017 r. – według jego wiedzy nie posiadał zaległości z tego tytułu. Ponadto tytuły przelewów dokonywanych przez pozwanych na rzecz Spółdzielni, w których wskazywano „czynsz”, wskazują, że pozwani uiszczali opłaty na rzecz Spółdzielni, a nie tylko opłaty za media, o których mowa w umowach najmu. Wreszcie nie można pomijać stanowiska pozwanych prezentowanego na rozprawie

w dniu 12 października 2017 r., kiedy pozwany B. J. oświadczył, że wpłacali opłaty wyższe niż wynikało to z umowy najmu, a z uwagi na ciężką sytuację majątkową państwa Z. nie dochodzili od nich ewentualnych kwot nienależnie opłaconych w imieniu właścicieli. Należy również zauważyć, że pozwana M. J. nie potrafiła wskazać, za co był uiszczany czynsz na rzecz Spółdzielni i co wchodziło w jego skład, pomimo że to z jej rachunku były uiszczane opłaty. Tym samym zmiana stanowiska procesowego przedstawiona w piśmie procesowym z dnia 11 października 2017 r. może być uznana jedynie za przejaw taktyki procesowej.

Podsumowując powyższe rozważania, Sad Rejonowy doszedł do wniosku,

że to na pozwanych, zgodnie z zawartymi umowami najmu, ciążył obowiązek zapłaty na rzecz Międzyzakładowej (...) Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „(...)”

w W. opłat z tytułu czynszu oraz pozostałych opłat związanych z zajmowanym lokalem mieszkalnym w okresie od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia 30 listopada 2014 r. w pełnej wysokości, a nie jedynie w zakresie opłat za zużycie wody, gazu i prądu. Obowiązek zapłaty tych opłat ciążył na nich solidarnie stosownie do art. 370 k.c. i art. 688¹ k.c. Tym samym pozwani

nie wywiązując się z tego obowiązku doprowadzili do powstania szkody po stronie poprzedników prawnych powoda i po stronie powoda, jako właścicieli lokalu w trakcie trwania umów. Pozwani na podstawie art. 471 k.c. są zobowiązani do naprawienia na rzecz powoda szkody w wysokości kwoty nieuiszczonych opłat na rzecz spółdzielni. Legitymacja czynna powoda do dochodzenia całości należności nie była kwestionowana w niniejszym

postępowaniu i znajduje ona swoje oparcie w treści umowy cesji wierzytelności zawartej pomiędzy powodem a A. W. oraz wynika z art. 922 § 1 k.c. z uwagi na spadkobranie po zmarłych S. Z. i K. Z..

W skład zasądzonej kwoty 20.884,98 zł weszła określona w kartotece kontowej kwota 17.032,23 zł tytułem opłat eksploatacyjnych i kwota 3852,75 zł tytułem kwot zasądzonych.

Sąd na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 30 września 2016 r. (data wniesienia pozwu) do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu.

Mając na uwadze, że powód cofnął pozew w zakresie żądania zapłaty kwoty 8.070,23 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, co nie wymagało zgody pozwanych, Sąd uznając że przedmiotowa czynność jest dopuszczalna w świetle art. 203 § 4 k.p.c., na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umarzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kwoty 8070,23 zł.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. Wobec zaprzeczenia przez pozwanych wysokości roszczenia powoda w zakresie odsetek naliczonych przez Spółdzielnię, Sąd Rejonowy uznał powództwo w tym zakresie za nieudowodnione, gdyż powód nie przedstawił sposobu wyliczenia tych odsetek ani żadnych dowodów pozwalających na zweryfikowanie prawidłowości ich wyliczenia.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami. W skład kosztów poniesionych przez powoda weszła opłata od pozwu w wysokości 1593 zł, wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 4800 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Biorąc pod uwagę, że powód wygrał sprawę w 66%, Sąd Rejonowy zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 4,230,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany B. J. wniósł apelację, w której zaskarżył w całości powyższy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – M. w W.. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 231 i art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że zgodnym zamiarem stron było, aby opłaty eksploatacyjne na rzecz Spółdzielni obciążały wyłącznie najemców, a nie wynajmującego. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej skarżący uzupełnił apelację wnosząc – na wypadek uznania jej za bezzasadną -- o rozłożenie świadczenia zasądzonego zaskarżonym wyrokiem na raty po 1.000 zł miesięcznie a także o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci przedłożonych zaświadczeń lekarskich dotyczących pozwanego i pozwanej M. J., kart leczenia szpitalnego pozwanego, zeznań podatkowych PIT za lata 2016

i 2017 oraz o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego – na okoliczność stanu zdrowia, sytuacji majątkowej i możliwości zarobkowych obojga pozwanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego. Nie ustosunkował się do wniosku pozwanego o rozłożenie na raty zasądzzonego świadczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja co do zasady nie zasługuje na uwzględnienie, z wyjątkiem wniosku o rozłożenie na raty zasądzzonego świadczenia.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną stanu faktycznego, przyjmując je za własne i czyniąc je integralną częścią swojego stanowiska.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacyjnych należy stwierdzić, że w istocie sprowadzają się one do kwestionowania ustalenia Sądu Rejonowego, iż na podstawie umowy najmu lokalu opłaty eksploatacyjne na rzecz Spółdzielni obciążały wyłącznie pozwanych jako najemców, a nie wynajmującego. Skarżący kwalifikuje dokonanie tego ustalenia przez Sąd I instancji jako naruszenie zarówno przepisów postępowania (art. 233 i art. 231 k.p.c.), jak i prawa materialnego (art. 65 § 2 k.c.).

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy poddał analizie zebrany w sprawie materiał dowodowy, a prawidłowość oceny dowodów nie została przez pozwanego skutecznie podważona. Art. 233 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli przedstawione przez sąd rozumowanie jest sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Podkreślić należy, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż to jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zwalczenie oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji ustaleń opartej na jego subiektywnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazanie, że określone w art.

233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Tego jednak w uzasadnieniu apelacji nie sposób się doszukać. Sąd Okręgowy stwierdza, że dokonana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności i mocy dowodów została dokonana w sposób prawidłowy, nie wykroczyła poza granice swobodnej oceny dowodów, a podnoszone w tym zakresie przez apelującego zarzuty są jedynie pozbawioną podstaw polemiką ze stanowiskiem Sądu I instancji.

Skarżący zarzucił też naruszenie art. 231 k.p.c., zgodnie z którym sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Domniemanie przewidziane w tym przepisie jest środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowany z uwzględnieniem reguł art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym należy do kręgu czynności dotyczących ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Nie

można dokonać prawidłowego domniemania faktycznego bez ustalenia faktów stanowiących jego logiczne przesłanki. Podważenie domniemania faktycznego polegać może bądź to na podważeniu faktów uczynionych przez sąd podstawą domniemania, bądź też wykazaniu błędów we wnioskowaniu logicznym wiążącym podstawę z faktem domniemanym, czy też wreszcie wykazaniu przeciwieństwa faktu domniemanego. Uzasadnienie apelacji nie zawiera wyjaśnienia, na czym miałyby polegać naruszenie tego przepisu w konkretnej sprawie, co uniemożliwia kontrolę przedmiotowego zarzutu. Pozwany – co zostało już wyżej przywołane – nie przedstawił argumentacji deprecjonującej spójność logiczną wniosku Sądu Rejonowego lub wskazującej na brak jego zgodności z zasadami doświadczenia życiowego. Nie przedstawił też żadnych argumentów podważających ustalenia, które Sąd uczynił podstawą domniemania. Wreszcie nie wykazał okoliczności podważających możliwość zaistnienia faktu domniemanego. W rezultacie zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. należy uznać za niezasadny.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., który stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Pomijając kwestię możliwości uzasadnienia tego zarzutu dokonaniem przez sąd błędnych ustaleń – jak czyni to skarżący w apelacji, należy zauważyć, że naruszenie tego przepisu zachodziłoby wtedy, gdyby sąd oparł się wyłącznie na dosłownym brzmieniu umowy, nie badając, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, czyli właśnie wtedy, gdyby sąd postąpił zgodnie ze stanowiskiem pozwanego.

W zakresie wniosku apelacji o rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia Sąd Okręgowy na podstawie art. 378 § 2 k.p.c. rozpoznał sprawę także na rzecz pozwanej M. J., która wyroku nie zaskarżyła, lecz będący przedmiotem zaskarżenia obowiązek jest wspólny dla obojga pozwanych małżonków odpowiadających solidarnie.

Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Dla wykazania, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu tego przepisu, Sąd Okręgowy uznał za wystarczające dowody z przedłożonych dokumentów, uznając za zbędny zawnioskowany przez pozwanego dowód z jego przesłuchania na tę okoliczność. Z przedłożonych przez pozwanego dokumentów wynika, że B. i M. małżonkowie J. znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i osobistej. Nie posiadają majątku, osiągają niskie dochody (w przeliczeniu na członka rodziny – poniżej płacy minimalnej), a ich możliwości zarobkowe są ograniczone ze względu na poważne problemy zdrowotne powodujące dodatkowe wydatki związane z leczeniem. Pozwani nie są w stanie jednorazowo spełnić w całości zasądzonego świadczenia. Te szczególne okoliczności uzasadniają rozłożenie świadczenia na raty.

Ustalając liczbę i wysokość rat, Sąd Okręgowy miał na względzie potrzebę ochrony także interesu wierzyciela, jak również fakt, że na rozprawie w dniu 4 lipca 2017 r. przed Sądem I instancji pozwany wyrażał gotowość zapłaty kwoty 20.000 zł w 10 miesięcznych ratach po 2.000 zł.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 1 oraz art. 378 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że zasądzoną w punkcie pierwszym kwotę 20.884,98 zł rozłożył na 10 rat miesięcznych: pierwszą w wysokości 2.884,98 zł płatną do dnia 31 sierpnia 2018 r. oraz kolejnych 9 rat po 2.000 zł płatnych do ostatniego dnia miesiąca poczynając od września 2018 r., z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat.

W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ze względu na to, że apelacja została uwzględniona tylko w znikomej części, a istota zaskarżonego rozstrzygnięcia pozostała niezmieniona, Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążył pozwanego, jako przegrywającego, obowiązkiem zwrotu w całości poniesionych przez powoda kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej, ustalonych zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800, z późn. zm.).